Powodzenie niezbożnego rządu

Lekcja z 1 Król. 16:23-33

„Sprawiedliwość wywyższa naród, ale grzech jest ku pohańbieniu narodów” – Przyp. 14:34.

Dynastia Amrego w królestwie izraelskim miała powodzenie z światowego punktu zapatrywania, lecz była zła z Boskiego punktu widzenia. Amry, wybitny generał wstąpił na tron izraelski po śmierci Roboama. Miał on wielkie powodzenie i zwyciężył Moabitów po wschodniej stronie Jordanu, zmuszając ich do rocznej daniny. Zbudował nową stolicę, miasto Samarię, ale przewyższył Jeroboama jako religijny zwodziciel ludu. Zgodnie z przymierzem, jakie Izrael zawarł z Bogiem, było tylko jedno lewickie kapłaństwo i jedna w Jeruzalemie świątynia dla wszystkiego ludu izraelskiego. Jak światowa mądrość doprowadziła Jeroboama do odłączenia dziesięciu izraelskich pokoleń od pozostałych dwu, przez ustanowienie nowych miejsc czczenia Boga usymbolizowanego przez złotego cielca, tak ten sam duch światowej mądrości sugerował Amremu dalsze oddalanie się od Boga, a bliższe zapoznawanie się ze zwyczajami i bałwochwalstwem okolicznych narodów. Amry zmarł, czyli jak Pismo Św. podaje *„zasnął z ojcami swymi”.* Nie myślimy, że będąc złym człowiekiem poszedł do piekła na wieczne męki, gdyż jest tu mowa o „zaśnięciu”. Również nie uznajemy Amrego za świętobliwego człowieka i nie twierdzimy, że poszedł on do nieba. Pozostawiamy wszystkie niebiblijne pojęcia dotyczące zmarłych – dobrych i złych, a wracamy do Biblii, która naucza, że wszyscy, którzy umierają, podobnie jak św. Szczepan (Dzieje Ap. 7:60), zasypiają snem śmierci, by obudzić się w poranku zmartwychwstania, gdy Odkupiciel wyprowadzi ich z grobów (Jan 5:28-29). Wówczas, jak prorok Daniel oświadcza, *„wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się, jedni ku żywotowi wiecznemu, a drudzy na pohańbienie i wzgardą wieczną „* – z czego będą musieli oczyścić się przez posłuszeństwo Boskim wymaganiom, pod sprawiedliwym i chwalebnym panowaniem Mesjasza (Dan. 12:2).

ACHAB I JEZABELA

Imię Achab znaczy „podobny do ojca”. I taki był Achab naprawdę. Podczas jego panowania nieprawość miała jeszcze większe powodzenie niż za czasów Amrego. Przez dwadzieścia dwa lata Achab dalej podkopywał wiarę w prawdziwego Boga, wprowadzając najgorsze formy rozpustnego, pogańskiego bałwochwalstwa. Wielce pomocna w tym była jego żona – Jezabela, córka króla Sydończyków. Imię jej znaczy cnotliwa, a jednak wywierała ona wielki wpływ, wraz ze swoim mężem, na rozszerzanie się nieprawości, w związku z orgiami znanymi jako religijne rytuały i ceremonie, związane z czczeniem Baala i Astoryty, żeńskiego bóstwa. W czasie tych ceremonii składano bóstwom ofiary z ludzi, zwykle z dzieci. W czasach nowożytnych miało to miejsce, między innymi, na Alasce, która w roku 1867 weszła w posiadanie Stanów Zjednoczonych – ofiary z ludzi były częste, szczególnie w połączeniu z zakładaniem fundamentu pod wielki dom.

LEKCJE DLA NAS

Wszyscy cywilizowani ludzie są głęboko zainteresowani ziemskimi rządami i ich powodzeniem. Wszyscy pragną społecznego i finansowego dobrobytu, chociaż jest wciąż prawdą, że jest on szkodliwy w proporcji, na ile oddziela ludzi od Boskich zarządzeń i błogosławieństw z tym związanych. Tylko prawość i sprawiedliwość mogą wywyższyć naród. Każda forma nieprawości jest szkodliwa, aczkolwiek w danym czasie może wydawać się, że jest inaczej. Obecnie mamy czas największego światowego dobrobytu, jaki kiedykolwiek był na ziemi. Lecz niestety! Nie sprzyja on rozwojowi religijnemu. Przeciwnie, nigdy nie było takiego czasu, kiedy niewiara w osobistego Boga i w Biblię, jako Boskie objawienie, była tak powszechna wśród inteligentnych ludzi. Nasze gmachy kościelne stają się świątyniami mody, koncertów, salami przemówień pozbawionych religijnych treści, podczas gdy prawdziwe uwielbianie Boga, przyjemne Wszechmocnemu, jest zaniedbane.

Czczenie mamony, kłanianie się złotemu cielcowi, poświęcanie życia dla osiągnięcia bogactw, jest tak znamienne dla naszych czasów jak dla czasów Achaba – ma to tylko bardziej ogładzoną formę, dlatego jest bardziej zwodnicze i podstępne. Oddziaływa na ambicję biednych, jak i na bogatych. Ambicje biednych są często niezaspokajane, przeto często są oni zgorzkniali i niezadowoleni.

Wciąż znajdujemy potwierdzenie, że Bóg używa człowieczego gniewu ku swojej chwale (Psalm 76:11). Skutek powodzenia Achaba i Jezabeli był dwojaki: usidliło ono i zdegradowało jedną klasę, przy czym odseparowało od siebie klasę tych, którzy starali się czcić Boga z całego serca. Ci opuścili dziesięcio-pokoleniowe królestwo, jego bałwochwalstwo i utożsamili się z dwupokoleniowym królestwem Judzkim i jego prawdziwym czczeniem Boga.

Tak samo jest i dziś. Powodzenie mamony i czczenie jej, odrzucenie Biblii przez Wyższych Krytyków i ich

wyniosłe chełpienie się możnością dania nam czegoś lepszego niż Słowo Boże, pobudza bardziej świętobliwych do odłączenia się od nich i podjęcia decyzji, jak Jozue powiedział: „*Obierzcież sobie dziś, komubyście służyli, aleć ja i dom mój będziemy służyli Panu* – Joz. 24:15.

POZAFIGURALNY ACHAB I JEZABELA

Wszyscy chrześcijańscy studenci wiedzą, że Jezabela, Achab i Eliasz byli użyci przez Pana jako figury, typy i ich doświadczenia są obrazem wiele większych doświadczeń kościoła, duchowego Izraela podczas wielu Ewangelii.

Achab był typem na władzę cywilną, Jezabela na religijny system. Niewłaściwy związek małżeński Achaba i Jezabeli, przeciwny zakonowi Mojżeszowemu, jest figurą nieprawego związku kościoła z władzą cywilną. Postęp złego pod wpływem tego związku jest zobrazowany w Księdze Objawienia, gdzie imię Jezabeli jest wspomniane (Obj. 2:20-23). Pan zarzuca tej niewieście, kościelnemu systemowi, że tolerował, czyli dozwolił uczyć i zwodzić swój lud, odprowadzając go od właściwego życia chrześcijańskiego. Pismo św. mówi też o Eliaszu, który był prześladowany przez Jezabelę i jej męża. Eliasz jest obrazem na prawdziwych wierzących obecnego wieku, prześladowanych przez fałszywy kościół, przy współudziale władzy świeckiej.

Watch Tower
R-4729 (1910 r.)
„Straż”